



Sygn. akt V CSK 526/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. J.

przeciwko B. J.

o nakazanie i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W. J., pozwem skierowanym przeciwko B. J., wniósł o: zasądzenie kwoty 90.000 zł z odsetkami od daty prawomocności wyroku tytułem zadośćuczynienia, zobowiązanie pozwanej do zaprzestania przekazywania zniesławiających go informacji, zobowiązanie pozwanej do sporządzenia i doręczenia powodowi w

terminie siedmiu dni od daty prawomocności wyroku odrębnego pisma o treści: *„Wyrażam szczere ubolewanie z powodu wszelkich krzywd, jakich doznał W. J. w związku z moim niegodnym, niesprawiedliwym i nieuczciwym zachowaniem. Przepraszam W. J. za manipulowanie materiałem dowodowym i tworzenie fałszywych dowodów, mających obciążyć W. J. w sprawie karnej o sygn. akt III K (...), rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w K.. W szczególności przepraszam za przekazywanie fałszywych informacji, jakoby W. J. miał uderzać mnie oraz wykręcać mi ręce, znęcać się nad swoim synem M. J. i nieprawidłowo go traktować. Przepraszam za formułowanie obraźliwych i nieprawdziwych wypowiedzi, które krzywdziły W. J.. B. J.”.*

Roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych oparte były na twierdzeniu o zgłaszaniu przez pozwaną w licznych zainicjowanych przez nią postępowaniach sądowych nieprawdziwych zarzutów dotyczących m.in. znęcania się, składania fałszywych zeznań i manipulowania materiałem dowodowym, które spowodowały naruszenie godności osobistej, dobrego imienia, czci, wolności, poczucia bezpieczeństwa oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 września 2014 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do złożenia i doręczenia powodowi w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku pisemnego oświadczenia o treści: *„Przepraszam W. J. za manipulowanie materiałem dowodowym i tworzenie fałszywych dowodów mających obciążyć W. J. w sprawie karnej o sygn. akt III K (...) rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w K.. W szczególności przepraszam za przekazywanie nieprawdziwych informacji, jakoby W. J. miał uderzać mnie oraz wykręcać mi ręce”.* W pozostałej części apelacja została oddalona.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była częściowo zbieżna. Ustalono, że powód i pozwana są małżeństwem, toczy się sprawa o rozwód. Pomiedzy powodem a pozwaną i członkami jej rodziny pozwanej istnieje konflikt, będący wynikiem m.in. różnic światopoglądowych oraz sposobu wychowywania syna stron. Na skutek doniesienia B. J. o popełnieniu przestępstwa

znęcania się przed Sądem Rejonowym w K. toczyło się postępowanie karne, zakończone wyrokiem uniewinniającym z dnia 14 listopada 2008 r. Pozwana złożyła w nim zeznania obciążające powoda, w których zarzucała fizyczne i psychiczne znęcanie się, w tym szarpania, odpychania, uderzania, wykręcania rąk oraz brak wsparcia w utrzymywaniu rodziny. Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu tego wyroku, że pozwana wpływała na świadków, wywołując u nich negatywne nastawienie do powoda oraz uznał, w oparciu o opinię biegłego psychologa, iż B. J. wykazuje skłonność do niedostrzegania granicy pomiędzy opisem zdarzenia a jego subiektywną interpretacją. Jej typ osobowości może uniemożliwiać krytyczny stosunek do własnych domniemań i takiej interpretacji oraz powodować odrzucanie wszystkich informacji niezgodnych z reprezentowanym przez nią poglądem. Pozwaną cechuje bardzo silna motywacja do ukarania powoda, wobec którego żywi negatywne emocje. Sądy obu instancji uznały, że B. J. naruszyła dobra osobiste powoda, gdyż pozostawanie pod nieuzasadnionym zarzutem popełnienia przestępstwa wiązało się z poczuciem zagrożenia w tym bezpieczeństwa, naruszeniem czci, godności osobistej, a świadomość własnej niewinności zwiększała poczucie krzywdy i dyskomfortu. Sąd Okręgowy w K. przyjął jednak, że naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne, gdyż działanie pozwanej polegające na złożeniu doniesienia i zeznawaniu w charakterze świadka mieściło się w ramach porządku prawnego. Pozwana była zaangażowana emocjonalnie, jej zeznania subiektywne, niemniej pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, że podawane przez nią fakty są zgodne z rzeczywistością, o czym świadczy opinia biegłego psychologa przedstawiona w toku postępowania karnego. W ocenie Sądu pierwszej instancji brak bezprawności naruszenia dobra osobistego skutkuje oddaleniem powództwa. Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił przesłankę wyłączenia bezprawności. Odnosząc się do pozostawania pozwanej w uzasadnionym przekonaniu o prawdziwości twierdzeń i zeznań z uwagi na cechy osobowości wskazał, że pozwana nie mogła pozostawać w uzasadnionym subiektywnym przekonaniu co najmniej w odniesieniu do oskarżeń o stosowanie przemocy fizycznej. Ustalenie wystąpienia takich przejawów agresji należy do faktów, a nie ocen. Sąd Apelacyjny wskazał również na wysoką wartość orzeczenia Sądu Rejonowego wydanego w sprawie karnej, które poprzedziło długotrwałe i

bardzo wnikliwe postępowanie oraz dokonanie w uzasadnieniu szczegółowej oceny dowodów. Uniewinnienie oskarżonego nastąpiło wobec jednoznacznego ustalenia, że zarzucane mu czyny w rzeczywistości nie miały miejsca. Sąd podkreślił również, że opinia biegłego psychologa wskazuje na celowe działanie oraz dążenie pozwanej do wyrządzenia powodowi krzywdy. W konsekwencji uznał, iż istnieją podstawy do udzielenia ochrony prawnej przewidzianej w art. 24 k.c., aczkolwiek w ograniczonym zakresie.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r., uwzględniając skargi kasacyjne obu stron, uchylił wyrok sądu drugiej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Wskazał na istotne wady uzasadnienia tego rozstrzygnięcia. Stwierdził, że sąd drugiej instancji wydając orzeczenie reformatoryjne nie mógł przyjąć ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jako własne i zobowiązany był do samodzielnego ustalenia stanu faktycznego oraz dokonania oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wskazał, że nie można ograniczać się do przytoczenia wypowiedzi sądu zamieszczonych w uzasadnieniu wyroku sprawy karnej, zatem konieczna będzie własna dodatkowa analiza twierdzeń i zeznań stron, świadków, licznych dokumentów. Podzielił zarzut powoda o braku stanowiska sądu w przedmiocie żądania zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych.

Kolejnym wyrokiem z dnia 18 marca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda. W podstawie faktycznej rozstrzygnięcia wskazał, że bardzo obszerny materiał dowodowy wyraźnie dzieli się na dwie części, zawierające przeciwstawne wersje wydarzeń. Sąd poczynił szczegółowe ustalenia i rozważania dotyczące relacji stron i ich rodzin przed zawarciem małżeństwa, w jego trakcie, narastających konfliktów, przyczyn rozkładu, ugody dotyczącej podziału majątku wspólnego. Ustalił, że pierwsze konflikty pomiędzy stronami pojawiły się po urodzeniu ich wspólnego dziecka, kiedy pozwana przestała angażować się we wspólną działalność gospodarczą i spadła rentowność tego przedsięwzięcia. W czasie ciąży pozwanej strony utrzymywały pożycie, jednakże pojawiły się między nimi liczne konflikty związane z rygorystycznymi poglądami powoda dotyczącymi sposobu wychowywania dziecka oraz na prowadzenia zdrowego trybu życia. Syn stron był wychowywany według odmiennych niż powszechnie przyjęte reguł, m.in.

co do hartowania organizmu, żywienia oraz leczenia, niemniej nie wyrządzały one szkody. Zdaniem Sądu przyczynami rozpadu małżeństwa stron były także różnice trybu i sposobu życia małżonków. Pozwana powróciła po ślubie do praktyk religijnych w kościele rzymskokatolickim, co pogłębiło różnice poglądów i postaw. Do konfliktu włączali się rodzice obu stron, mieszkający w tym samym budynku. W czerwcu 2002 r. w mieszkaniu stron doszło do scysji między powodem a matką pozwanej, w wyniku jej popchnięcia doszło do otarcia ręki. Zdarzenie to stało się przyczyną zawiadomienia przez pozwaną organów ścigania o fizycznym i psychicznym znęcaniu się powoda nad rodziną. Sąd Rejonowy dwukrotnie (9 sierpnia 2005 r. i 14 listopada 2008 r.) wydał w tej sprawie wyroki uniewinniające ustalając, że oskarżony nie znęcał się nad rodziną. Pozwana występowała jako oskarżyciel posiłkowy. Zeznania pozwanej, jej rodziców i siostry zostały uznane za niewiarygodne. Sąd dopuścił w tej sprawie dowód z opinii biegłego psychologa, który dokonał oceny osobowości B. J., stwierdzając że jakkolwiek stara się ona kreować na osobę bezradną i bezsilną, to jest asertywna, potrafi walczyć o swoje racje i z uporem dążyć do wytyczonego celu, ponadto przejawia skłonność do nie wybaczenia krzywd i stawiania na swoim. Sąd karny stwierdził, że pozwana podejmowała działania zmierzające do uzyskania zeznań świadków o korzystnej dla siebie treści. Z jej doniesienia toczyło się przeciwko W. J. postępowanie o dopuszczenie się wobec syna czynności seksualnych, także zakończone wyrokiem uniewinniającym. Powód wyprowadził się z mieszkania w 2002 r. Z wniosku pozwanej toczyły się ponadto sprawy o ograniczenie powodowi władzy rodzicielskiej, pierwsza umorzona na skutek cofnięcia wniosku, druga zakończona oddaleniem wniosku wobec braku podstaw. Także w tej sprawie B. J. stawiała zarzuty używania w stosunku do niej przez męża przemocy psychicznej i zastraszania. W drodze sądowej nastąpiło uregulowanie kontaktów pomiędzy powodem i jego rodziną a małoletnim. Pozwany płaci alimenty od czerwca 2002 r., B. J. już w lipcu uznając je za zbyt niskie wniosła sprawę o alimenty.

Sąd Apelacyjny w (...) podkreślił, że różni się treść zawiadomienia o przestępstwie oraz zeznań kilkakrotnie składanych w czasie rozprawy sądowej przez pozwaną. Początkowo B. j. twierdziła, że mąż wykręcał jej ręce, ale nigdy jej nie uderzył, potem że uderzył czołem o jej czoło oraz szarpał jej ręce, następnie że

nigdy nie stosował wobec niej przemocy fizycznej takiej, jak była stosowana wobec jej matki. Sąd Apelacyjny stwierdził, że podniesienie w związku z postępowaniem sądowym zarzutu stosowania przemocy, która nie miała miejsca jest naruszeniem dobra osobistego. Przyjął, że powód nie bił pozwanej, „najwyżej mógł ją blokować lub przytrzymywać za ręce, zatem powstaje wątpliwość czy różnice doniesienia i zeznań były związane z celowym działaniem czy wynikiem niedostatecznej komunikacji bądź błędów w protokołowaniu zeznań”. Wprawdzie pozwana potwierdziła podpisem odczytanie zeznań, ale w toku obecnego procesu temu zaprzeczyła. Sąd ocenił, że nie zapoznanie z treścią zeznań „się zdarza”. Na treść zeznań nakładała się osobowość pozwanej, zwłaszcza używanie różnych określeń na „oddziaływanie fizyczne”, a nie „bicie”. Słowo „uderzenie” zamiast późniejszego „puknięcie” uznał za „być może nieco zbyt mocne, w tych konkretnych okolicznościach, jednak możliwe do przyjęcia w ramach swobody wypowiedzi zwłaszcza w emocjach”. Co do ocen dokonanych przez sąd karny wskazał, że „miał on do tego prawo”, jednak nie jest nimi związany. Przyznał, że nie można wykluczyć wpływu pozwanej na zeznania świadków, ale występujące w nich sprzeczności, sporadyczność zdarzeń, emocjonalne zaangażowanie powodują, że „nie można uznać, że wyłącznie wersja podawana przez W. J. i jego świadków była prawdziwa, a ta przedstawiona przez B. J. i wskazane przez nią osoby nieprawdziwa”. Niektóre okoliczności zdarzeń podane przez pozwaną znajdowały potwierdzenie. Sąd Apelacyjny wyciągnął odmienne wnioski z opinii biegłego psychologa podkreślając, że wprawdzie pozwana posiada utrwalony schemat interpretacyjny przypisujący powodowi tylko i wyłącznie negatywne cechy we wszystkich wymiarach jego aktywności i pełnionych rolach, które mogą prowadzić do mniej lub bardziej zamierzonego zniekształcania rzeczywistości, ale jeżeli mija się prawdą czyni to pod wpływem bardzo silnej motywacji do ukarania męża i negatywnych wobec niego emocji. Konkludując Sąd drugiej instancji przyznał, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci czci, poczucia godności, szeroko rozumianego dobrego imienia. Stwierdził, że jej stosunek do męża jest bardzo negatywny, ale właśnie on może utrudniać obiektywną ocenę faktów i tym samym powodować, że każda okoliczność będzie interpretowana w sposób niekorzystny, nawet w sposób nieuświadomiony. Ocenił, że zeznania pozwanej z

subiektywnego punktu widzenia były prawdziwe, stąd jej działanie nie było bezprawne, co wyłącza możliwość udzielenia ochrony w oparciu przepis art. 24 k.c. Powtarzanie zarzutów po uniewinnieniu usprawiedliwił „koniecznością składania wyjaśnień” i tym, że „w jej subiektywnej ocenie były tak dolegliwe, iż określiła je mianem znęcania, pomimo że w świetle przepisów kodeksu karnego nie wyczerpywały one znamion występku tak nazywanego”. Odwołał się do negatywnej charakterystyki powoda dokonanej w postępowaniu o unieważnienie małżeństwa przed Sądem Metropolitarnym.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do uprzednio pominiętego żądania zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda wskazał, że spór dotyczy konkretnych zachowań określonych w sprawie karnej jako znęcanie, które musiały być przez pozwaną szczegółowo opisane. Zauważył, że pozwana „szukała ochrony przed zachowaniem powoda” i korzystała przysługujących jej uprawnień. Sąd karny nie przypisał tym zachowaniom miana przestępstwa, jednak pozwana miała prawo przedstawić swoją wersję wydarzeń. B. J. obecnie nie przypisuje podobnych zachowań, a spór dotyczy faktów z przeszłości. Nie sposób zabronić jej dokonywania własnych ocen w toku innych postępowań (o rozwód, podział majątku wspólnego) gdyż „stanowiłoby to cenzurę” i ograniczałoby jej prawo do swobody wypowiedzi. Z tego względu żądanie zaniechania dalszych naruszeń uznał za nieuzasadnione. Co do żądania przeproszenia za rozpowszechnianie zarzutów dotyczących znęcania się nad synem M. Sąd przyjął, że nie były one objęte zakresem aktu oskarżenia, a twierdzenia pozwanej wykazywały jedynie, że powód przez działania wobec syna „chciał jej dokuczyć”, styl wychowywania mogła uznawać za „krzywdzący”, ponadto motywem działania było „chronienie syna”, co wyklucza bezprawność działania.

Sąd uznał dalsze naruszenia dóbr osobistych, mające wynikać z oświadczeń i twierdzeń pozwanej w pismach procesowych (co do kłamstw w trakcie badań RODK, kradzieży rachunków, nie pozwalania na korzystanie z rachunku bankowego, nie przyczyniania się do utrzymywania mieszkania, niszczenia osobowości, wyszydzania, poniżania, znęcania psychicznego w aspekcie chęci odebrania dachu nad głową, dopuszczania się matactw, czerpania radości i satysfakcji ze świadomego ranienia i wykorzystywania swoich ofiar) za

subiektywne sformułowania, w części należące do kategorii opinii i ocen, które nie poddają się kategoryzacji w ramach prawdy i fałszu. W pozostałym zakresie co do faktów przyjął, że twierdzenia były obiektywnie nieprawdziwe ale nie bezprawne. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, wobec nie wykazania winy i krzywdy powoda Sąd uznał za nieuzasadnione.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości, opierając ją na obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucił uchybienie: art. 24 § 1 zd 1 k.c. poprzez niezastosowanie, tj. przyjęcie, iż pozwana nie działała bezprawnie w sytuacji, gdy w uzasadnieniu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w K. wskazano, że pozwana świadomie zeznawała nieprawdę; art. 24 § 1 zd. 1, 2 i 3 k.c. w zw. z art. 448 zd. 1 k.c. poprzez niezastosowanie, tj. nie nakazanie przeproszenia powoda, nie zasądzenie żadanego zadośćuczynienia oraz nie zakazanie dalszego naruszania dóbr osobistych powoda na przyszłość. Naruszenie przepisów prawa procesowego polegać miało na uchybieniu art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez niezastosowanie, tj. pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy cywilnej wiążących konsekwencji płynących z prawomocnego uniewinniającego wyroku Sądu Rejonowego w K. wydanego w sprawie karnej; art. 328 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez nie przytoczenie podstawy faktycznej i prawnej w zakresie oddalenia żądania powoda do zobowiązania B. J. do zaniechania dalszych naruszeń jego dóbr osobistych, oceny żądania ochrony dóbr osobistych naruszonych w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w K. w sprawie karnej także poprzez formułowanie szeregu innych nieprawdziwych twierdzeń co do okoliczności nie dotyczących bezpośrednio zarzutu znęcania się nad B. J..

Sąd Najwyższy zważył:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia art. 328 § 2 k.p.c., może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, gdyż

jego uzasadnienie nie obejmuje wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ., z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). Tak daleko idące wady uzasadnienia nie występują, a ocena prawidłowości rozstrzygnięcia jest możliwa. Odnoszenie się do każdego negatywnego twierdzenia B. J. nie było możliwe i celowe. Niemniej nie można nie zauważyć, że motywy rozstrzygnięcia w zasadniczej części obejmują szeroko zakreślony, chronologiczny opis pożycia małżeńskiego stron w kilku płaszczyznach, przyczyn powstania i pogłębiania się jego rozkładu, zatem bardziej odpowiadają wymogom sprawy rozwodowej, jak o ochronę dóbr osobistych. Chybione było również odwoływanie się do przedstawionych przez pozwaną materiałów postępowania o unieważnienie małżeństwa toczącego się przed Sądem Metropolitarnym według szczególnych reguł właściwych temu postępowaniu, w zasadzie bez udziału stron, zwłaszcza osób niewierzących, przy braku ustalenia czy sporządzono je z udziałem powoda.

Nie można jednak odmówić zasadności zarzutom naruszenia prawa materialnego. Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ma charakter deliktowy, niemniej charakteryzuje się pewnymi odrębnościami. Ochrona dóbr osobistych, jako praw podmiotowych bezwzględnych, jest co do zasady obiektywna, tj. niezależna od winy. Obiektywna nieprawidłowość działania (zaniechania) polega na sprzeczności z normami postępowania obejmującymi normy prawne i moralne (zasady współżycia społecznego). Nie ma zatem znaczenia, czy naruszyiciel działał umyślnie czy nie, z rozeznaniem i świadomością czy bez nich. Konsekwentnie poprzez wykazanie tych okoliczności nie może on zwolnić się od odpowiedzialności. Wyjątki od tej zasady dotyczą pewnych kategorii podmiotów wymienionych w prawie prasowym. Wina jako podmiotowe nastawienie sprawcy do czynu o charakterze subiektywnym, tzw. subiektywna przesłanka odpowiedzialności ma znaczenie jedynie jako dodatkowy wymóg dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie (art. 448 k.c.) i odszkodowanie (art. 415 k.c.). Art. 23

k.c. wymienia przesłanki i środki ochrony dóbr osobistych. Dla jej udzielenia konieczne są: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszeniem, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie musi udowodnić powód, pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Jak przyjęto judykaturze i piśmiennictwie brak bezprawności może wynikać przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, nr 11-12, poz. 377). Ta inna płaszczyzna oceny oznacza, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych bezprawność wypowiedzi naruszających dobre imię nie może być uchylona przez powołanie się na subiektywny punkt widzenia naruszcyciela wynikający z jego cech osobowości, „utrwalonego schematu interpretacyjnego przypisującego powodowi tylko i wyłącznie negatywne cechy we wszystkich wymiarach jego aktywności i pełnionych rolach, które mogą prowadzić do mniej lub bardziej zamierzonego zniekształcania rzeczywistości” ani mijania się prawdą „pod wpływem bardzo silnej motywacji do ukarania męża i negatywnych wobec niego emocji”, „interpretowania w sposób niekorzystny, nawet nieuświadomiony każdej okoliczności”. Taka wykładnia art. 24 § 1 zd. 1 k.c., która legła podstaw jego nieprawidłowego zastosowania, jest błędna. Przekonanie naruszcyciela wynikające z cech osobowości oraz braku rozeznania granicy między opisem faktów a subiektywną interpretacją danej sytuacji nie zwalnia go z odpowiedzialności cywilnej i nie uzasadnia odmowy udzielenia ochrony dóbr osobistych.

Podstawy wyłączenia odpowiedzialności (odpowiedników tzw. kontratypów w prawie karnym materialnym) w odniesieniu do osób składających doniesienia lub zeznających w charakterze stron lub świadków postępowaniach sądowych mogą być kwalifikowane jako działanie na podstawie przepisu (w ramach porządku prawnego). Tak oznaczono m.in. udostępnienie sądowi, na jego żądanie, opinii psychologicznej, której treść narusza dobra osobiste innej osoby, złożenie do sądu przez stronę postępowania określonego dokumentu, chociażby naruszającego cudze dobra osobiste, w celu przeprowadzenia przez sąd dowodu z tego

dokumentu na okoliczność mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., III CSK 257/09, nie publ.). Nie jest jednak działaniem w ramach porządku prawnego podawanie faktów nieprawdziwych, nawet przy pozostawianiu w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, że podawane fakty są zgodne z prawdą. Sąd Najwyższy w zbliżonych stanach faktycznych kilkakrotnie odwoływał się do przesłanki działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (w tym własnego). Wyjaśniał, że uczestnik postępowania nie może powołać się w sprawie cywilnej na dane charakteryzujące niekorzystnie sylwetkę przeciwnika, jeżeli ich nieprawdziwość jest mu znana, może natomiast powołać się na dane niesprawdzone, potrzebne do obrony jego stanowiska w sprawie, obowiązany jest jednak do oględnego formułowania swych twierdzeń (por. wyrok z dnia 19 lipca 1978 r., I CR 254/78, OSNC 1979, nr 6, poz. 121), a przekroczenie granic obrony w jakimkolwiek postępowaniu prawnym za pomocą nierzeczowych "argumentów", zwrotów nie odnoszących się do przedmiotu postępowania, lecz dotyczących negatywnej charakterystyki osoby przeciwnika w sposób uwłaczający jego czci, dobremu imieniu, godności jest bezprawne i podlega ocenie na podstawie art. 23 i 24 k.c., zwłaszcza nie uchyla bezprawności działania powoływanie się na to, że ma się określony stylistycznie sposób formułowania myśli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1990 r. I CR 147/90, nie publ.). W obecnym orzecznictwie odstąpiono od poglądu, że poświadczenia składane w sprawach karnych i cywilnych na uzasadnienie roszczenia bądź na uzasadnienie obrony mogą być uznane za bezprawne tylko wtedy, gdy przedmiotowo nie służą obronie prawnej osobie działającej, a podmiotowo nie są podyktowane wolą działającego wystąpienia w obronie swego prawa (por. orzeczenie z dnia 3 maja 1968 r., II CR 163/68, Biuletyn SN 1968 nr 11-12, poz. 207). Konkludując strona nie może podawać danych niekorzystnych dla drugiej strony, gdy wie, że są one nieprawdziwe. Przypomnieć należy, że w postępowaniach sądowych, za wyjątkiem oskarżonych, istnieje prawny obowiązek przed sankcją odpowiedzialności karnej mówienia prawdy nawet, jeżeli mogłoby narazić na ryzyko przegrania sprawy (art. 3 i art. 304 k.p.c., art. 190 k.p.k.). Całkowicie chybiające jest odwołanie się do obawy prewencyjnej cenzury przy ocenie żądania zakazowego dotyczącego przyszłości.

Nie można podzielić natomiast zarzutu uchybienia art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez niezastosowanie, tj. pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy cywilnej wiążących konsekwencji płynących z prawomocnego uniewinniającego wyroku sądu wydanego w sprawie karnej. Związanie dotyczy jedynie sentencji wyroku i nie jest, co do zasady, wykluczona odmienna ocena określonych zachowań dokonywana w płaszczyźnie procesu cywilnego.

Naruszenie wskazanych przepisów uzasadnia podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. w stopniu skutkującym koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.